

WOJNA ZBLIZA SIĘ

Jak mamy się do niej przygotować?

Wielka ankieta „ABC” na temat zdolności bojowej Polski

Jak wybuchnie przysła wojna?

Bez żadnych wypowiedzeń, bez żadnych uprzedzeń, pewnego dnia ruszą eskadry samolotów bombowych, by zrzucać setki tysięcy kilogramów bomb na miasta nieprzyjaciela, by zniszczyć jego środki komuni-

przygotować się na wypadek wojny?

Oto pytania, które są dziś na ustach wszystkich. Na pytania te każdy chciałby otrzymać odpowiedź możliwie najdokładniejszą, każdy chciałby wiedzieć, jak się ma zach-

kacji, fabryki, mosty...

Jak przygotować naród do tego, by w chwili nagłego wybuchu wojny nie załamał się? Jak zwiększyć środki, służące do lepszego uzbrojenia narodu, do podniesienia jego zdolności bojowej? Co społeczeństwo samo może zrobić, by

wać, gdy nieoczekiwanie na falach eteru popłynę wieść o zatargu zbrojnym, gdy na ulicach miast ukażą się dodatki nadzwyczajne, zawiadamiające, że rozpoczął się już

bój o przyszłość narodu.

Pragnęlibyśmy wiedzieć, jak zapaluje się na te sprawy szeroka opinia publiczna. Niejeden z nas pragnąłby wypo-

wiedzieć swoje uwagi na temat lepszego przygotowania narodu do wojny.

Z drugiej strony pragnęli-

byśmy usłyszeć, co sądzą o tym ludzie, w których rękach spoczywa troska o losy pogotowia zbrojnego Polski, pra-

obrony ludności cywilnej.

Obok tego, wszystkich interesuje pytanie, kiedy może wybuchnąć zatarg, z którego krańca Europy rozpocznie się pożoga wojny?

Chcąc dać odpowiedź na te wszystkie pytania, „ABC” o-

gnęlibyśmy uzyskać od nich także wskazówki na temat zachowania się i sposobów

głasza z dniem dzisiejszym wielką ankietę na temat przyszłej wojny.

Ankieta ta podzielona będzie na dwie części.

Część pierwsza, to będą

głosy Czytelników.

Każdy Czytelnik będzie mógł odpowiedzieć na postawione przez nas pytania. O ile odpowiedź jego zawierać będzie cenne myśli, przedrukujemy ją w całości lub częściowo na naszych łamach.

Pytania, które stawiamy

Czytelnikom, są następujące:

1. JAK PRZYGOTOWAĆ NARÓD MORALNIE DO WOJNY?
2. JAK ZWIĘKSZYĆ ŚRODKI, PRZEZNACZANE NA OBRONĘ?
3. CO SPOŁECZEŃSTWO MOŻE ZROBIĆ SAMO DLA ZWIĘKSZENIA POGOTOWIA BOJO-

WEGO POLSKI?

4. KIEDY SPODZIEWAĆ SIĘ MOŻNA WYBUCHU WOJNY W EUROPIE I KTO Z KIM JĄ MOŻE ZACZĄĆ?

Odpowiedzi na te cztery pytania można nadsyłać do redakcji „ABC” już od dziś. Odpowiedzi można składać w redakcji „ABC” (Aleje Jerozolimskie 121) lub w kantorze (Al. Jerozolimskie 3a) względ-

nie przysłać pocztą pod adresem redakcji, w kopercie z napisem „Ankieta wojenna ABC”.

Rozpisując wielką ankietę wojenną, pragniemy oświecić Polaków z myślą, że każda chwila będą musieli zdobyć się na najwyższy wysiłek, by należycie współdziałać z armią w czasie wojny. Dziś bowiem

woję prowadzi nie tylko armia, ale cały naród.

Od zachowania się ludności cywilnej, od opanowania jej nerwów, od umiejętnej obrony w czasie ataków lotniczych, od zdwojenia wysiłków w pracy produkcyjnej — losy wojny zależą tak samo, jak od bohaterstwa i krwawych zmagania walczących na froncie oddziałów.

PRAGNIEMY, ABY NARÓD BYŁ PRZYGOTOWANY MORALNIE I MATERIALNIE DO WIELKIEJ PROBY, JAKA GO CZEKA BĘDZIE W CHWILĘ GDY W IMIĘ POLSKICH IDEALÓW WALCZYĆ BĘDZIE Z WROGIMI SIŁAMI.

O CZĘŚCI DRUGIEJ POKONTAKUJĄCYCH CZYTELNIKÓW NIEBĄWEM.

Butelki z benzyną przeciw czołgom Doświadczenia wojny hiszpańskiej

Jaką bronią najsukuteczniej walczyć?

Paryski korespondent „A. B. C.” uzyskał rozmowę z jednym z wybitnych fachowców wojskowych, który spędził pewen czas w Hiszpanii, obserwując działania wojenne. Wynurzenia te specjalnie ciekawe z uwagi na szereg zupełnie nowych doświadczeń i obserwacji, zainteresują niewątpliwie czytelników.

Wojna hiszpańska — rozpoczęła swój rozmówca — emocjonuje dzisiaj wszystkich: polityków, dyplomatów, wojskowych. Politycy i dyplomaci obserwują bacznie wypadki hiszpańskie, widząc w nich możliwości ogólnoeuropejskiego zatargu. Wojskowi, przykładając baczna uwagę do rozwoju operacji wojennych na półwyspie Iberyjskim, po prostu dlatego, że wojna ta prowadzona jest w warunkach najbardziej zbliżonych do tych, w jakich będzie prowadzona przyszła wojna europejska.

Pan, jako dziennikarz dziwi się na pewno, że tak spokojnie mówię o przyszłej wojnie europejskiej. My, wojskowi, nie wnioskując w kombinacje polityczne, musimy się liczyć z możliwością wybuchu wojny w każdej chwili.

Doświadczenia

Te doświadczenia robione w wojnie hiszpańskiej są tragiczne. Gdybyśmy mogli dokonać rzeczy niemożliwej, wybyłby się łączności z moim narodem, to załamałbym ręce nad ludzkością, która cynicznie w nieszczęśliwości jednego narodu wypróbuje nowe środki walki, środki, przeznaczone na użytek w nowej zawierusze wojennej.

Trzeba panu wiedzieć, że wszystkie prawie sztaby generalne mają na terenie Hiszpanii swoich obserwatorów. I to zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Angielski sztab generalny wypróbuje przecież w Hiszpanii swoje owe „Fokkery”. Niemcy czynią doświadczenia z nowym typem karabinów maszynowych, przeznaczonych dla zwalczania broni pancernej i t. d. itd.

Jakie wnioski wypływające z obserwacji wypadków hiszpańskich, są zdaniem pana najważniejsze i mogą znaleźć w rozbudowie nowoczesnej armii najszerze zastosowanie?

Wojna lotnicza

Najważniejsze i być może rewelacyjne, są doświadczenia dokonane z lotnictwem. Początkowo wojna lotnicza w Hiszpanii

była prowadzona przez obie strony ze stosunkowo słabym nasileniem. Wojska czerwone w pierwszych dniach operacji wojennych rozporządzały samolotami sowieckimi, opartymi na licencji francuskiej, typów już dzisiaj przestarzałych. Później zaczęła się z obydwu stron równocześnie modernizacja sprzętu lotniczego. Czerwoni dostali wybrakowane wprawdzie, ale jednak nowsze samoloty francuskie. Dzisiaj rozporządza całym szeregiem różnych typów samolotów francuskich, pilotowanych przez znakomicie wyszkolonych pilotów sowieckich.

André Maïraux jako pilot

Jako ciekawostkę mogę panu podać, że jako pilot uczestniczył w wojnie hiszpańskiej znany pisarz francuski, André Maïraux. Równie rzeczą ciekawą jest fakt, że wbrew doniesieniom prasy, w Hiszpanii nie ma w ogóle samolotów włoskich. Broń lotnicza powstańców składa się z nowych typów samolotów niemieckich. Niemieckie awionetki sportowe, które pan niewątpliwie tylokrótnie obserwował w czasie rozmaitych konkursów, doskonale spełniają rolę zwinnych i szybkich płatowców myśliwskich.

Po wojnie abisyńskiej

Po wojnie włosko-abisyńskiej, gdy lotnictwo włoskie i włoskie wojska motorowe wygrały kampanię nie tyle z wojskami negusa, ile raczej z trudnościami terenowymi Afryki, i wschodnioafrykańskim upałem, uwaga dowódców armii została zwrócona na lotnictwo. W tym czasie również powstała doktryna włoskiego gen Douet'a o konieczności jak najszybszego rozwoju lotnictwa ofensywnego, bombardującego.

Doktryna ta znalazła również swój wyraz w książce generała angielskiego Groves'a p. t. „Behind the smoke screen”. Gen. Groves krytykuje tam politykę angielskiego sztabu generalnego, politykę popierania lotnictwa myśliwskiego.

Wojna hiszpańska wykazała w całej pełni, że doktryna ta nie jest słuszną. Lotnictwo bombardujące, zarówno powstańcze, jak i rządowe, wykazało niewielką skuteczność swoich działań.

Jeśli chodzi o lotnictwo bombardujące powstańców, to przeciwstawili się mu sowieckie es-

kadry myśliwskie. Doskonały materiał ludzki mimo przestarzałych nieco maszyn, potrafił zniwelować skuteczność operacji ciężkich bombowców.

Po stronie powstańców zaś znakomita artyleria przeciwlotnicza, dostarczona nawiasem mówiąc — przez Niemców, likwidowała szybko każde usiłowanie natężeń ze strony płatowców czerwonych.

Wykazały swoją olbrzymią wartość walory osobiste pilotów i wyposażenie ogniowe samolotów myśliwskich. Powrócono do dawnej koncepcji, zwalczania własnymi kluczami samolotów myśliwskich o dalekim zasięgu lotnictwa nieprzyjacielskiego w głębi jego terytorium.

Równowaga sił

Gdybyśmy chcieli zresumować doświadczenia wojny hiszpańskiej odnośnie lotnictwa, to trzeba powiedzieć, że dziś najracjonalniejszą wydaje się teoria równowagi rozbudowy lotnictwa bombardującego i myśliwskiego. Równowaga pomiędzy tymi dwoma rodzajami sił lotniczych broni o ciągle jeszcze niezmiernych możliwościach na przyszłość, jest dziś doktryną panującą w laboratoriach wojskowych sztabów generalnych.

A jeśli chodzi o artylerię przeciwlotniczą?

Trzeba położyć nacisk przede wszystkim na szybkostrzelność i dalekonośność zarówno karabinów maszynowych, jak i armatek przeciwlotniczych.

Wspomniał pan o broni motorowej. Co można powiedzieć o doświadczeniach w dziedzinie broni pancernej, a w szczególności czołgów?

Butelka z benzyną

Na wstępie muszę stwierdzić, że doskonałym systemem zwalczania czołgów stała się butelka z benzyną. Rozbita o metalowy pancerz czołgu, wywołuje natychmiastowy pożar.

Zawiodły w akcji bezpośredniej niemieckie czołgi czteromotorowe. Natomiast znakomitym okazał się specjalny typ lekkich czołgów niemieckich, bardzo szybkich, uzbrojonych w dwa karabiny maszynowe każdy. Doskonale spisywały się niemieckie czołgi ciężkie, uzbrojone w dwa karabiny i szybkostrzelne działko.

Potęga ognia i szybkość ru-

chu oddziałów wojskowych — to w moim przekonaniu dwa najważniejsze elementy przyszłej wojny — kończy mój rozmówca.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tyfca, plamy i wyrzuty na skórze.

Choroby z tej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Długoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczki artretycznej ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemcewskiego.

Broшуry bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne Cholekinaza H. Niemcewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składki apteczne.

Kompromitacja obcego kapitału w ubezpieczeniach Dwie afery à la „Phoenix” Poszkodowani: Skarb Państwa i ubezpieczeni

Władze śledcze wykryły ostatnio nadużycia, które idą w dwu kierunkach. Po pierwsze — przeciw interesom Skarbu Państwa i po drugie — przeciw interesom ubezpieczonych.

Kubek w kubek jak... „Phoenix”

Badania tej sprawy ustaliły, że zarząd Towarzystwa oznacza wobec ubezpieczonych wysokość premii ubezpieczeniowej na sumy wyższe, aniżeli miało to miejsce w istocie. Tego rodzaju oszukańcza manipulacja, przypominająca zupełnie aferę wiedeńską „Phoenixa”, groziła możliwością braku pokrycia zobowiązań Towarzystwa wobec ubezpieczonych.

Pożyczyka 100, ubezpieczenie 1.000

Jednocześnie stwierdzono, że

Druga afera w biurze inkasowym

Równocześnie w biurze inkasowym Towarzystwa Ubezpieczeń, okazję do wykrycia tych nadużyć dała następująca sprawa:

Tow. ubezpieczeń „Europa” prowadzi szczególną działalność kredytową. Mianowicie, każdy, kto chciał pożyczyc 100 zł., musiał zobowiązać się, że ubezpieczy się w tym Towarzystwie na życie do wysokości tysiąca złotych. W rezultacie tej manipulacji ubezpieczeni musiał płacić równocześnie wysoką składkę ubezpieczeniową i spłacać dług.

Ignacy Goldman

Głównym akcjonariuszem Tow. Ubezpieczeń „Europa” jest zyd Ignacy Goldman. Obok niego byli jeszcze drobni akcjonariusze. Istnieją jednak podejrzenia, że były to osoby podstawione przez Goldmana.

Afera w Tow. Ubezpieczeń obudziła zrozumiałe zainteresowanie przede wszystkim w sferach ubezpieczonych. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi sędzia M. Salberg.

Do Centralnego Biura Inkasowego zgłosił się urzędnik Towa. Ubezpieczeń „Piaś”, przedstawiając pokwitowanie Lucjana Puszczy, na sumę 5.000 zł. Po sprawdzeniu okazało się, że wysokość tej kwoty jest niezgodna z raportem kasowym. Po stwierdzeniu tej niedokładności, urzędnik Tow. Ubezpieczeń „Piaś” przedstawił szereg innych pokwitowań, które wskazywały na to, że kwoty wpłacane rzeczywiście do kas Centr. Biura Inkasowego były mniejsze od kwot, które figurowały na pokwitowaniach. W dalszym ciągu dochodzenia ustalono, że nadużyć dopuszczał się urzędnik Biura Ludwik Fleury. Wspólnikiem jego był niejaki Zbigniew Drawdzik.

Nadużycia popełniane przez tę spółkę polegały na tym, że zabierali oni polisy ubezpieczeniowe z kasy pancernej i zgłaszali się z nimi do klientów Biura. Po inkasowaniu pieniędzy zostawiali polisy, a pieniądze chowali do własnej kieszeni. Aby nadużycia się nie wydały, pokrywali zainkasowane przez siebie kwoty z pieniędzy przynoszonych poprzednio przez inkasentów, i w tym celu wystawiali pokwitowania i asygnowaty kasowe na sumy wyższe, aniżeli były rzeczywiście wpłacane do kasy.

W sprawie tej prokuratura wszczęła dochodzenie. pa katastrofalna Lwowa, z której uratowano tylko część. Mapa wielkości ok. 5 m. kw. opracowywana była przez cały sztab urzędników i rysowników w ciągu wielu miesięcy, przy czym dokonano zdjęć z samolotów i na tej podstawie dopiero rysowano plan posesyji miasta. Gdyby się okazało, że zarząd miejski nie posiada kopii poszczególnych fragmentów tej mapy, to do szkód wyrządzonych pożarem trzeba będzie dodać jeszcze około 100.000 zł.

Pożar w drukarni „Książnicy - Atlas” Mapa wartości 100.000 zł. spłonęła

LWÓW, 16. I. Dziś o godz. 12-ej wybuchł pożar w zakładach graficznych spółki „Książnica - Atlas”.

Prawdopodobnie jeden z robotników wrzucił rozgrzaną płytę cynkową, zamiast do wody, do nasy lub benzyny. Pracownia stanęła w płomieniach, które rozszerzyły się wskutek eksplozji banki z benzyną.

Pożar zniszczył całe trzecie piętro wraz z precyzyjnymi aparatami kliszarni i przerzucił się na piętro czwarte, mieszczące introligatornię, w której znajd-

wały się ogromne ilości książek. Robotnicy zdolali zbiec schodami na dół, ogień zaś trawił łatwopalne materiały. Dopiero o godz. 15-ej pożar ugaszono.

Szkody w zniszczonym budynku wynoszą około 60.000 zł. w aparaturze i maszynach około 120.000 zł., w książkach około 40.000 zł., razem co najmniej 200.000 zł., przy czym cyfry te trudno ustalić w ciągu pierwszej godziny po pożarze. W oddziale foto-mechanicznym „Książnicy - Atlas” znajdowała się przeznaczona do powielania wielka ma-